

Sygn. akt II K 650/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Małgorzata Krupska-Świstak

**Protokolant:** sekr. Marta Owczarek, staż. Justyna Dorosławska

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniach 01 stycznia 2018 roku, 22 marca 2018 roku i 09 maja 2018 roku sprawy

**S. L. (1)** s. A. i Z. z domu O.

ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od czerwca 2017 roku do dnia 09 sierpnia 2017 roku w miejscowości B.(...), gm. W., pow. (...), woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał zaboru w celu przywłaszczenia ok. 8 ton paszy o łącznej wartości ok. 8736 zł na szkodę K. G.

**tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

II. w dniu 14 sierpnia 2017 roku ok. godz. 23:00 w miejscowości B. (...), gm. W., pow. (...), woj. (...), usiłował zabrać w celu przywłaszczenia 25 worków paszy o łącznej wartości 1250 zł jednak zamierzonego czynu nie dokonał, gdyż został spłoszony przez pokrzywdzonego, czym działał na szkodę K. G.

**tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk**

orzeka

1. w miejsce czynów zarzuconych w punktach I i II aktu oskarżenia uznaje oskarżonego S. L. (1) za winnego tego, że w okresie od czerwca

2017 roku do 14 sierpnia 2017 roku w miejscowości B. (...),

gm. W., pow. (...), woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i na szkodę K. G. zabrał

w celu przywłaszczenia nie mniej niż 8 ton paszy o łącznej wartości nie mniejszej niż 8.736 zł oraz usiłował zabrać w celu przywłaszczenia co najmniej 25 worków paszy o łącznej wartości 1.250 zł czego jednak nie dokonał, gdyż został ujęty przez pokrzywdzonego, tj. przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę

1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat,

3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 7 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do powstrzymania się od przebywania na terenie i w bezpośrednim sąsiedztwie posesji położonej w B. (...) gmina W.,
4. na podstawie art. 33 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w liczbie 100 (sto) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydzieści) złotych,
5. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej kary grzywny okres zatrzymania od dnia 14 sierpnia 2017 roku godzina 23:50 do dnia 16 sierpnia 2017 roku godzina 10:20, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny,
6. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego S. L. (1) środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz K. G. kwoty 8.736 (osiem tysięcy siedemset trzydzieści sześć) złotych,
7. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 61-61v pod pozycjami od 1 do 6,
8. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić S. L. (1) dowody rzeczowe wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycjami 7 i 8,
9. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 408,49 zł (czteryście osiem złotych i czterdzieści dziewięć groszy) tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu 780 (siedemset osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

## UZASADNIENIE

Pokrzywdzony K. G. prowadzi na ternie gminy W. ok. 280-hektarowe gospodarstwo rolne, w ramach którego hoduje świnie. Hodowla, obejmująca ok. 750 macior i 2000 sztuk tucznika, mieści się w miejscowości B. (...), a w Ż. na użytek tejże hodowli pokrzywdzony produkuje paszę, stanowiącą pokarm dla trzody. Gotowa mieszanka, składająca się ze zboża i innych komponentów jest zwykle raz w tygodniu transportowana do B. i magazynowana w specjalnych silosach, z których trafia na bieżące zużycie. Posesja w B., gdzie mieszczą się chlewnie jest ogrodzona i monitorowana kamerami przemysłowymi. Monitoring nie obejmuje jednak najdalej położonego, 16-tonowego silosa, bowiem koszt doprowadzenia zasilania elektrycznego w ten rejon gospodarstwa był zbyt duży.

W czerwcu 2017 r. K. G. zorientował się, że właśnie z tego silosa giną duże ilości paszy, a ubytku w żaden sposób nie tłumaczy jej bieżące zużycie. Dodatkowo, w rejonie silosa dało się zauważyć wydeptaną ścieżkę prowadzącą w stronę ogrodzenia i widoczną także po jego zewnętrznej stronie, co utwierdzało go w przekonaniu, że pasza jest wynoszona poza teren posesji. W krzakach, pod płotem pokrzywdzony znalazł ukrytą drabinę. K. G. zaczął więc regularnie kontrolować gospodarstwo i stan silosa, a jednocześnie ponad wykrytą ścieżką przeciągał nitkę bądź kładł gałąź, aby upewnić się, kiedy przychodzi intruz. Ilekroć pozostawiane przez niego znaki były naruszone, w silosie brakowało ok. 1 tony mieszanki. Pokrzywdzony zauważył również, że kawałek ziemi pod silosem był czysty, a jego obrzeża ubrudzone świeżą paszą, w której wyraźnie odbijał się obrys folii, bądź płachty, na którą według jego domysłów upuszczano zawartość silosa. Widoczne były również charakterystyczne ślady zamiatania pozostawionych resztek paszy, choć nikt z pracowników gospodarstwa w tym rejonie nie sprzątał. K. G. kontrolował swoje gospodarstwo codziennie przekonując się, że kradzieże powtarzają się regularnie mniej więcej raz w tygodniu, a każdorazowemu ubytkowi paszy towarzyszą identyczne ślady. Z taką samą częstotliwością były również naruszane pozostawiane przez niego „pułapki”. Mimo licznych wizyt i kontroli o różnych porach dnia i nocy pokrzywdzonemu nie udało się złapać złodzieja na gorącym uczynku. K. G., bazując na wcześniejszych doświadczeniach i obserwacjach podejrzewał, że sprawcą kradzieży może być znany mu osobiście S. L. (1), który niegdyś mieszkał po sąsiedzku i wielokrotnie był podejrzewany przez rodzinę G. o nieuczciwość. Nie miał jednak tej pewności, toteż kiedy w lipcu 2017 r. zawiadamiał o kradzieży KP w W. nie podał nazwiska oskarżonego. Codzienne kontrole i stały nadzór nad zawartością silosa pozwoliły pokrzywdzonemu ustalić, że w okresie od czerwca do sierpnia 2017 r. skradziono mu przynajmniej 8 ton paszy, przy

czym jednorazowo ubytek zawsze był znaczący i wynosił ok. 1 tony. Wartość jednej tony paszy dla tuczniaka wynosiła 1.092 zł nie licząc kosztów robocizny. Częstotliwość i skala regularnie powtarzających się incydentów skłoniły K. G. do zamontowania w rejonie silosa tzw. fotopułapki, która w ciągu kilkunastu sekund przysyłała zdjęcia na jego telefon komórkowy.

Późnym wieczorem 14 sierpnia 2017 r. fotopułapka nadesłała sygnał – zdjęcia postaci niosącej worki na plecach. Pokrzywdzony odebrał sygnał z opóźnieniem, ponieważ SMS-y nadeszły w chwili, kiedy akurat brał kąpiel. Uwzględniając czas potrzebny na dojazd do gospodarstwa w B. K. G. obawiał się, że nie zdąży dojechać zanim intruz opuści jego posesję, ale ubrał się i pojechał w kierunku chlewni. Po drodze zadzwonił na policję informując, że na terenie jego gospodarstwa przebywa złodziej. Gdy dojechał na miejsce w pierwszej kolejności poszukiwał samochodu sprawcy zdając sobie sprawę, że ciężar paszy wymaga użycia środka transportu. Pośpiesznie objechał najbliższą okolicę, ale żadnego samochodu nie zauważył. Zatrzymał wówczas swój pojazd na drodze, w miejscu, w którym wcześniej widział wydeptaną ścieżkę prowadzącą do silosa i przeskoczył przez płot na swoją posesję. Pokonując ogrodzenie zeskoczył wprost na S. L. (1), który stał przy płocie i zaalarmowany odgłosem pracującego silnika przez szczelinę obserwował co się dzieje na drodze. K. G. chwycił oskarżonego za koszulkę i latarką z telefonu próbował oświetlić jego twarz. S. L. (1) wykręcał się i kulił, ale kiedy się odezwał K. G. rozpoznał jego głos. Chciał zatrzymać go do przyjazdu policji, jednak oskarżony wyrwał mu się i uciekł rozrywając przy tym swoją koszulę. Pokrzywdzony nie ruszył już za nim w pościg, bo znał jego tożsamość, a w rękę trzymał fragmenty jego odzieży. Wsiadł jednak do samochodu i pojechał w kierunku, w którym uciekł S. L. (1). Oskarżony kluczył po okolicy, ale ostatecznie wsiadł do swojego samochodu marki S. (...), ukrytego w głębi opuszczonej posesji po sąsiedzku i nie zapalając światła wyjechał na drogę. K. G. pojechał wtedy za nim telefonicznie informując policję o zaistniałej sytuacji.

Dowód: zeznania K. G. k. 81-84, k. 3-5 i k. 39-40 i k. 100-100v

S. L. (1) został zatrzymany przez policję o godz. 23:50, a jego samochód zabezpieczony. Zatrzymanie odbyło się przez wyprzedzenie s. i zajęcie jej drogi przez radiowóz, bowiem na sygnały dźwiękowe i świetlne oskarżony nie reagował uciekając przed jadącym za nim B. pokrzywdzonego.

Dowód: protokół zatrzymania k. 15-15v informacja o zabezpieczeniu k.16, zlecenie

holowania k. 17, notatka urzędowa k. 1

W chwili zatrzymania, w aucie oskarżonego oparcie tylnego fotela było złożone zwiększając powierzchnię bagażową. Bagażnik był wyłożony różnego rodzaju tkaninami, a w pojeździe dawał się wyczuć intensywny zapach zboża.

Na terenie posesji pokrzywdzonego, bezpośrednio pod lejem silosa, z którego uprzednio ginęła pasza ujawniono rozłożoną płachtę oraz worek jutowy napęczniony paszą. Obok płachty leżała miotła, latarka oraz sterta 21 pustych worków jutowych i wiązka pociętych sznurków do ich przewiązania. Około 15 m dalej w kierunku północnym, pod betonowym ogrodzeniem, w miejscu, gdzie kończyła się wydeptana ścieżka ujawniono 3 worki jutowe wypełnione paszą o wadze ok. 50 kg i przewiązane takimi samymi sznurkami, jak leżące pod silosem. W ich bezpośrednim sąsiedztwie stała oparta o ogrodzenie drewniana drabina, uprzednio odkryta w krzakach przez pokrzywdzonego. Liczba i ułożenie pustych worków jutowych znalezionych pod silosem wskazywały, że jest to pozostałość tzw. rulona wykorzystywanego w rolnictwie, który tworzy zwitek 25 worków, przy czym jeden z nich stanowi opakowanie dla pozostałych.

Dowód: protokół oględzin pojazdu k. 11-12, protokół oględzin miejsca k. 13-14v

dokumentacja fotograficzna k. 95, zeznania K. G. k. 83v

S. L. (1) ma 46 lat, z zawodu jest stolarzem, legitymuje się wykształceniem średnim. Jest żonaty, ma na utrzymaniu 1 dziecko, pozostaje w zatrudnieniu jako pracownik magazynu i osiąga miesięczny dochód ok. 2500 zł. Dotychczas nie był karany.

Dowód: oświadczenie oskarżonego S. L. k. 79v, dane z KRK k. 38

**Oskarżony S. L. (1)** częściowo przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Potwierdził, że w dniu 14 sierpnia 2017 r., późnym wieczorem pojechał do gospodarstwa pokrzywdzonego w B. z zamiarem dokonania kradzieży paszy i był do tego przygotowany, bo zabierał ze sobą cały pęk worków jutowych. Potwierdził również, że podobnego czynu dopuścił się także kilka dni wcześniej, a ponieważ wówczas mu się udało, wybrał się z zamiarem kradzieży paszy ponownie. Jednocześnie kwestionował przypisywaną mu ilość skradzionej wcześniej paszy, jak również ilość paszy, którą usiłował zabrać w dniu 14 sierpnia 2017 r.

W toku rozprawy podtrzymał dotychczasowe stanowisko, z tym, że pierwotnie utrzymywał, że zdarzenie z dnia 14 sierpnia 2017 r. było jednorazowe i nigdy wcześniej nie zabierał paszy z gospodarstwa pokrzywdzonego. Ustosunkowując się do wcześniejszych wyjaśnień przypominał sobie, że faktycznie trzy noce wcześniej także skradł paszę z tego samego miejsca, jednak jedynie 3 worki. Zaznaczył, że skradziona wówczas pasza była złej jakości, na skutek czego wyzdychały mu kury, które nią nakarmił. Nie umiał wyjaśnić, dlaczego poszedł po tę samą paszę raz jeszcze, skoro okazała się niewłaściwa dla jego zwierząt. Oskarżony twierdził, że paszę zabierał wyłącznie użytek własnego stadka drobiu, zjadającego miesięcznie ok. 25 kg paszy. Twierdził, że żałuje swojego uczynku, do którego namówili go pracownicy K. G.. Eksponował również niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonego twierdząc, że nie rozumie dlaczego K. G. tak się zdenerwował, porwał mu odzież i okładał go, na co sam mógłby przedstawić obdukcję. S. L. (1) odnosił się również do swoich wcześniejszych relacji z pokrzywdzonym wskazując, że ich rodziny są skonfliktowane, a K. G. ma mu za złe zakup nieruchomości, którą sam zamierzał nabyć.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. L. k. 79v-81, k. 31-32 i k.50-51.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Rezultaty postępowania dowodowego uprawniają do uznania S. L. (1) za sprawcę zarzucanego mu czynu, choć jego formuła jurydyczna wymagała korekty.

Na sprawstwo oskarżonego wskazują w pierwszej kolejności okoliczności jego ujęcia w dniu 14 sierpnia 2017 r. i dokumentacja procesowa pochodząca z miejsca zdarzenia, której wiarygodność nie może nasuwać najmniejszych zastrzeżeń. Powołane dowody w pełni korespondują z zeznaniami K. G. i w sposób oczywisty potwierdzają słuszność jego wcześniejszych hipotez dotyczących nie tylko sposobu popełnienia przestępstwa, ale także osoby sprawcy. W ocenie Sądu, pokrzywdzony złożył wyjątkowo logiczną i rzeczową relację nie naruszającą ani zasad poprawnego rozumowania, ani wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, skutkiem czego należało uznać go za przekonujące źródło informacji. Zdaniem Sądu, zeznania K. G., zwłaszcza obszerna, oparta na wiedzy praktycznej, wypowiedź z etapu rozprawy sądowej, pozwala na wyciągnięcie prawidłowych wniosków przede wszystkim co do ilości i wartości paszy skradzionej przez oskarżonego do czasu jego ujęcia. Pokrzywdzony z niezachwianą pewnością i bez przygotowania operował precyzyjnymi informacjami dotyczącymi technologii produkcji paszy, znał jej skład i udział procentowy oraz cenę poszczególnych składników. Z całą pewnością pozwala to widzieć w nim znawcę swojego zawodu i praktyka doskonale zorientowanego w realiach chowu trzody chlewnej. Trudno również zaprzeczyć temu, że mając pełną świadomość regularnie powtarzających się kradzieży pokrzywdzony poddał zawartość silosa ścisłej kontroli, a w rezultacie potrafił precyzyjnie wskazać ilość paszy, jaka w ten sposób została wyprowadzona. Wyliczona przez niego wartość jednej tony paszy w odpowiada realiom rynkowym i nie była kwestionowana przez oskarżonego kwestionowana. Nie ma powodów wątpić w autentyczność i trafność spostrzeżeń K. G. czynionych w oparciu o bezpośrednie oględziny miejsca zdarzenia, bowiem ślady jakie opisywał w pełni korelują z zestawem narzędzi i rzeczy ujawnionych na miejscu zdarzenia, po ujęciu oskarżonego na gorącym uczynku usiłowania kradzieży. Warto przypomnieć, że pod silosem ujawniono m.in. płachtę o wymiarach odpowiadających wcześniejszym obserwacjom pokrzywdzonego, miotłę i stertę worków, a oparta o płot drabina stała dokładnie tam, gdzie wiodła wydeptana wcześniej ścieżka i gdzie oczekiwały już napelnione worki gotowe do przetransportowania poza betonowe ogrodzenie. Ścisły związek logiczny pomiędzy sposobem działania zaprezentowanym przez oskarżonego w dniu 14 sierpnia 2017

r. i utrwalonym na fotografiach z miejsca zdarzenia, a spostrzeżeniami K. G. nie pozostawia wątpliwości, że sprawca wcześniejszych kradzieży jest S. L. (1), działający według stałego modus operandi.

Zeznania członków rodziny oskarżonego - żony M. oraz rodziców Z. i A. L. nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Żadne z w/w nie było świadkiem zdarzenia i nie miało o nim żadnej wiedzy. Jedynym zadaniem w/w świadków było dyskredytowanie K. G. i jego rodziny z odwoływaniem się do okoliczności dalece odbiegających od przedmiotu procesu oraz dowodzenie, że posesja oskarżonego nie jest przygotowana do magazynowania takiej ilości paszy, jaką pokrzywdzonemu skradziono. Wbrew sugestiom najbliższych S. L. (1), zeznania K. G. nie są inspirowane osobistą niechęcią do oskarżonego, ale stanowią wynik logicznych, wręcz narzucających się przemyśleń i racjonalnej oceny faktów, jakie ostatecznie znalazły potwierdzenie w dokumentacji procesowej sporządzonej na miejscu zdarzenia. Z faktu zaś, że oskarżony nie zmagazynował 8 ton paszy na terenie swojej posesji trudno wyprowadzić wniosek, że jej nie ukrał. Byłby on nieuprawniony i rażąco naiwny nawet w świetle jego własnych wyjaśnień. Skoro według oskarżonego, pasza była pozyskiwana jedynie na użytek jego własnego drobiu (ok. 20 kur i 10 kaczek), spożywającego jedynie 25 kg paszy miesięcznie, to już tylko łup pozyskany podczas nocnej kradzieży mającej miejsce kilka dni przed ujęciem, czyli według S. L. (1) 3 worki paszy stanowił zapas przynajmniej na 3 miesiące. Mimo to, w dniu 14 sierpnia 2017 r. S. L. (1) ponownie przyjechał nocą do gospodarstwa w B. i przed interwencją K. G. zdążył już napęłnić paszą cztery kolejne, ok. 50 kg worki. Jest więc oczywiste, że kradziona pasza nie służyła oskarżonemu do wykarmienia własnego ptactwa, ale miała innych odbiorców.

Zeznania K. D. i Z. J. także okazały się nie mieć znaczenia dla przedmiotu procesu. Pierwszy z wymienionych nie potwierdził przed Sądem informacji, które miał ujawnić przed pokrzywdzonym w toku nieoficjalnych rozmów, zaś drugi, znał wyłącznie wersję zdarzeń przekazaną mu przez oskarżonego i to ją zrelacjonował. Własną wiedzą o zdarzeniu Z. J. nie dysponował. Trudno oczekiwać od oskarżonego zaprzeczającego swojemu sprawstwu, że wyjawí prawdę przed świadkiem, prosząc go jednocześnie o złożenie zeznań potwierdzających linię obrony przed Sądem, jak czynił to oskarżony.

S. L. (1) był w ocenie Sądu nieprzekonującym źródłem informacji, bowiem jego wyjaśnienia okazały się nielogiczne, niekonsekwentne i sprzeczne z jednoznaczną wymową dokumentacji pochodzącej z miejsca zdarzenia. Należy przypomnieć, że oskarżony jest sprawcą schwytanym na gorącym uczynku, który w dodatku pozostawił na miejscu przestępstwa nie tylko gotowy do wyniesienia, zapakowany łup, ale cały arsenał narzędzi jednoznacznie wskazujących na to, że kradzież była z premedytacją zaplanowana i bardzo dobrze przygotowana logistycznie. Rodzaj i usytuowanie rzeczy ujawnionych pod silosem, w szczególności liczba znajdujących się tam pustych worków i przygotowanych do ich zawiązania sznurków nie pozostawiają cienia wątpliwości, że oskarżony przygotował sobie dobrze wyposażone stanowisko działania oraz miał ewidentną praktykę w procederze upuszczania paszy z nieobjętego monitoringiem silosa. Z całą pewnością, nocą 14 sierpnia 2017 r. nie przyszedł tam po 3 worki paszy, ale po 25, bo właśnie tyle ich ze sobą przywiózł i właśnie tyle oczekiwało na załadunek leżąc składowo na „stanowisku” przygotowanym przez oskarżonego. Ich udokumentowane fotograficznie lokalizacja oraz ułożenie nie jest dziełem przypadku, a tym bardziej nie stanowi konsekwencji nieładu na posesji pokrzywdzonego. Wbrew niekonsekwentnym twierdzeniom oskarżonego ( który w pierwszym przesłuchaniu przyznał, że jadąc do B. z zamiarem kradzieży był przygotowany bo zabrał ze sobą pęk worków, a później utrzymywał, że miał ich tylko o. 5 zaś pozostałe walały się po posesji i nie należały do niego) – rulon 25 worków, z których 4 już były napęłnione jednoznacznie identyfikuje skalę zaplanowanego przestępstwa prowokując do wniosku, że wynika ona z utrwalonej już praktyki, w toku której oskarżony poznał własne możliwości i potrafił je realnie ocenić. Przyznając się zatem jedynie do zamiaru kradzieży takiej ilości paszy, jaka już była załadowana w workach – S. L. (1) realizował wyłącznie taktykę obronną polegającą na przeczeniu wnioskowi oczywistym i narzucanym przez zdrowy rozsądek. Fakt, że osobowe auto oskarżonego wykorzystywane do popełnienia przestępstwa mogło nie być w stanie jednorazowo przetransportować 25 worków o ciężarze ok. 50 kg bynajmniej nie przeczy przyjętym ustaleniom. Logika narzuca wniosek, że przygotowany do kradzieży takiej ilości paszy oskarżony był przygotowany także na dodatkowy kurs, a intensywny zapach zboża w jego pojeździe stwierdzony organoleptycznie przez policjanta dokonującego oględzin w przekonaniu tym utwierdza. Trudno także nie zgodzić się z pokrzywdzonym,

że przy odpowiednio przygotowanej przestrzeni ładunkowej auto osobowe było wystarczające do jednorazowego przewiezienia na niewielkim dystansie ciężaru nieznacznie większego niż jego dopuszczalna ładowność.

Art. 278 § 1 kk stanowi, że karze podlega ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. „Zabór” oznacza wyjęcie cudzej rzeczy ruchomej spod władztwa osoby dotychczas nią prawnie władającej i objęcie jej we władanie przez sprawcę. Przedmiotem kradzieży jest więc rzecz cudza, czyli rzecz niestanowiąca własności sprawcy. Dla bytu przestępstwa kradzieży istotnym elementem jest, aby sprawca działał w celu przywłaszczenia. Oznacza to, że dokonuje on zaboru, żeby władać rzeczą jak właściciel.

Zachowania oskarżonego jest wręcz klasycznym przypadkiem kradzieży popełnianej „na raty”, a więc w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach której S. L. (1) – w okresie od czerwca do 14 sierpnia 2017 r. zabrał w celu przywłaszczenia nie mniej niż 8 ton paszy o łącznej wartości nie mniejszej niż 8.736 zł, a w dniu 14 sierpnia 2017 r. usiłował zabrać w celu przywłaszczenia co najmniej kolejną tonę o wartości 1250 zł. W ocenie Sądu zachowanie S. L. (1) stanowiło spójną ontologicznie całość i niesłuszne byłoby ujmować ją pod postacią dwóch odrębnych przestępstw. Z tego względu przypisano mu jeden czyn, o kumulatywnej kwalifikacji prawnej obrazującej zarówno obie formy stadialne kradzieży, jak i spajający je ten sam, z góry powzięty zamiar.

Jest oczywiste, że S. L. (1) dopuścił się zaboru w podanym wyżej rozumieniu. Każdorazowo przejmował we własne władanie paszę z silosa posadowionego na nieruchomości pokrzywdzonego i wynosił ją pod osłoną nocy poza obręb nieruchomości. Obejmował tym samym w posiadanie rzecz, do której nie miał żadnych praw czyniąc to ze szkodą dla K. G.. Jedynie w dniu 14 sierpnia 2017 r. nie zdążył wytransportować worków ze skradzioną paszą, bo został ujęty na gorącym uczynku, ale uczynił wszystko, by realizowany systematycznie od wielu tygodni zamysł przeprowadzić zgodnie z planem.

Wymierzając karę Sąd baczyl, aby pozostawała ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów i stopnia zawinienia oskarżonego.

S. L. (1) jest dojrzałym i korzystającym z pełni władz umysłowych mężczyzną. Zna i rozumie normy społeczne, a także normy prawne, zwłaszcza tak elementarną, jaką jest zakaz sięgania po cudzą własność. Nie zachodzą zatem żadne okoliczności, które umniejszałyby jego winę, a tym bardziej ją wyłączały. Stopień zawinienia Sąd ocenił więc jako wysoki.

Równie wysoki jest stopień społecznej szkodliwości czynu, stanowiący wypadkową elementów skazanych w art. 115 § 2 kk. Oskarżony godził w dobro prawne o niekwestionowanej wartości, okazując kompletny brak poszanowania dla cudzej własności i zupełnie elementarnych norm współżycia społecznego. Z pełną premedytacją, w sposób zaplanowany i cyniczny kradł mienie należące do znanego mu osobiście człowieka, do czego nie zmusiła go ani trudna sytuacja życiowa, ani nagły niepohamowany impuls. Wprost przeciwnie, oskarżony jest człowiekiem dobrze sytuowanym, ma stałą pracę i własny majątek, a mimo to bez skrupułów organizował nocne kradzieże, aby dodatkowo wzbogacić się cudzym kosztem. Skala uprawianego procederu, wyraźne poczucie bezkarności, a także brak poczucia wstydu nawet w niewielkiej społeczności, a jakiej żyje razem ze swoją ofiarą przekonują o tym, że S. L. (1) jest sprawcą wyrachowanym i obdarzonym dużym tupetem, by nie powiedzieć bezczelnością. Nagannie należy ocenić także motywy i pobudki jego działania, bo w przestępczym procederze widział łatwy sposób na życie i źródło zaspokojenia swoich potrzeb mimo, że ma bardzo dobre warunki zarobkowania i przychody z pracy zawodowej.

Wyrządzona szkoda majątkowa jest znacząca. Dla K. G. utrzymującego się z ciężkiej i uczciwej pracy w rolnictwie stanowi poważny uszczerbek majątkowy, który z całą pewnością byłby większy, gdyby nie jego determinacja i osobiste ujęcie sprawcy na gorącym uczynku. Trudno pominąć, że przestępstwo kradzieży ma swoje dalsze reperkusje, bo umacnia tzw. czarny rynek i implikuje inne przestępstwa, choćby powszechnie znane paserstwo.

Mając powyższe na uwadze wymierzono oskarżonemu karę jednego roku pozbawienia wolności, dostrzegając jednak przesłanki faktyczne dla warunkowego zawieszenia jej wykonania. S. L. (1) jest sprawca dotychczas niekarnym. Prawidłowo funkcjonuje w różnych rolach społecznych, ma ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe. Postępowanie

karne z pewnością stanowiło dla niego wstrząs, który położy kres dalszej nieuczciwości i utemperuje skłonność do sięgania po cudzą własność. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ujawnienie jego niechlubnego procederu przed rodziną i znajomymi, będzie stanowiło dodatkowy czynnik prewencyjny i utrwali przekonanie, że przestępstwo nie popłaca. Uznając zatem, że można oskarżonemu postawić pozytywną prognozę kryminologiczną wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawieszono na okres próby 2 lat.

Obok w/w kary orzeczono nadto grzywnę w liczbie stawek ilustrujących wagę popełnionego występku i przy oszacowaniu jednej stawki na kwotę odpowiadającą potencjałowi majątkowemu i zarobkowemu oskarżonego. Na jej poczet, zgodnie z treścią art. 63§ 1 kk zaliczono okres zatrzymania w sprawie, bowiem obecnie kara grzywny jest jedyną karą, która podlega realnemu wykonaniu.

Walor prewencyjny wyroku podniesie nałożony na oskarżonego obowiązek probacyjny nakazujący mu powstrzymywanie się od przebywania na terenie i w bezpośrednim sąsiedztwie posesji, na której dopuszczał się kradzieży. Tego rodzaju instrument resocjalizacji z pewnością osłabi występującą u S. L. (1) pokusę plądrowania cudzej posesji, a pokrzywdzonemu zapewni spokój i możliwość skutecznego reagowania na ewentualne dalsze niewłaściwe zachowania osoby, która wyrządziła mu znaczącą szkodę.

Zgodnie z żądaniem K. G., orzeczono również środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody. Kwota oczekiwana przez pokrzywdzonego, tj. 8.736 zł stanowi bardzo ostrożny szacunek równowartości 8 ton paszy, bowiem nie uwzględnia m.in. kosztów robocizny i bazuje na minimalnych cenach rynkowych surowców koniecznych do jej produkcji. Nie było więc żadnych powodów, aby złożonego wniosku nie uwzględnić w całości i zgodnie ze stanowiskiem pokrzywdzonego.

Z mocy art. 44 § 2 kk orzeczono o przepadku na rzecz Skarbu Państwa przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, a z mocy art. 230 § 2 kk zwrócono oskarżonemu rzeczy, które dla postępowania karnego stały się zbędne.

Na koszty sądowe złożyły się wydatki związane z uzyskaniem karty karnej i ryczałtu za doręczenia zaś opłatę wymierzono zgodnie z brzmieniem art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz.U. z 2003 r. Nr 229, poz. 2272).

.